

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa J. M. przeciwko M. P. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo, przyznał i nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi na rzecz adw. R. P. kwotę 1.476,00 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Firma Handlowo-Uslugowa (...) w Ł. w zakresie m.in. sprzedaży i montażu okien i drzwi, a w dniu 1 marca 2013 r. zawarł z powodem umowę sprzedaży dwóch par drzwi obejmującą także ich montaż i obróbkę oraz demontaż starych drzwi. Prace zostały wykonane, zaś po ich zakończeniu J. M. stwierdził niezgodność usługi z umową polegającą na niezamontowaniu wokół drzwi listew wykończeniowych i w dniu 16 grudnia 2013 r. pozwał M. P. o zobowiązanie do nieodpłatnego doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową poprzez zamontowanie wokół drzwi listew wykończeniowych, określając wartość przedmiotu sporu na kwotę 600,00 zł. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt VIII C 4401/13, a w toku procesu pozwany w całości zadośćuczynił dochodzonemu roszczeniu, co powód potwierdził, cofając pozew ze zrzeczeniem się roszczenia, zaś postępowanie w sprawie zostało umorzone postanowieniem z dnia 11 czerwca 2014 r. Sąd ustalił też, że prace w mieszkaniu powoda wykonywał pracownik pozwanego. Ściany w mieszkaniu J. M. były krzywe, a powód oczekiwał od pracowników pozwanego, że te ściany wyprostują, co nie było objęte umową. Po naprawieniu listwy w toku sprawy VIII C 4401/13, powód był zadowolony, nie zgłaszał żadnych dalszych zastrzeżeń ani nie wspominał o uszkodzeniach płytek i podpisał pismo, że akceptuje wykonanie umowy bez zastrzeżeń; przy wykonywaniu prac nic nie zostało uszkodzone.

W dniu 7 lipca 2014 r. powód wytoczył przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Widzewa w Łodzi powództwo o zobowiązanie pozwanego do nieodpłatnego doprowadzenia drzwi wewnętrznych do stanu zgodnego z umową poprzez zamontowanie nowej, wolnej od wad, listwy wykończeniowej wokół drzwi, a gdyby okazało się to niemożliwe – o zobowiązanie pozwanego do udzielenia powodowi bonifikaty w kwocie 100,00 zł z tytułu stwierdzonej niezgodności towaru z umową, wnosząc jednocześnie o zasądzenie od pozwanego tej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i określając wartość przedmiotu sporu na kwotę 300,00 zł. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt VIII C 1670/14, a na rozprawie w dniu 29 stycznia 2015 r. J. M. cofnął pozew w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego kwoty 100,00 zł ze zrzeczeniem się roszczenia, oświadczając, że nie będzie w przyszłości dochodził zapłaty tej sumy z tytułu wad listwy wykończeniowej wokół drzwi, gdyż zależy mu wyłącznie na jej wymianie. Wyrokiem zaocznym z dnia 29 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi zobowiązał M. P. do nieodpłatnego doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową poprzez zamontowanie nowej, wolnej od wad, listwy wykończeniowej wokół drzwi do małego pokoju w lokalu Nr (...) położonym przy ul. (...) w Z., a w pozostałym zakresie umorzył postępowanie w sprawie. Sąd w rozpoznawanej sprawie wskazał ponadto, że wytaczając przedmiotowe powództwo, powód zgłosił twierdzenie faktyczne o tym, że przy montażu drzwi zostały uszkodzone również płytki podłogowe i że poniósł z tego tytułu straty, jednak w żaden sposób nie sprecyzował, kiedy owo uszkodzenie miało mieć miejsce, jaki był zakres uszkodzeń, jakie poniósł straty z tego tytułu, nie udowodnił także wysokości dochodzonego z tego tytułu odszkodowania. Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozewem, kwestionując zasadność i wysokość kwoty dochodzonej pozewem.

Powyższy stan faktyczny Sąd meriti ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz załączonych aktach spraw VIII C 4401/13 i VIII C 1670/14, których nie kwestionowała żadna ze stron, a także w oparciu o dowód z zeznań świadka I. F., natomiast oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, uznając, że jest on zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, przy czym Sąd miał tu na względzie treść art. 299 k.p.c., zgodnie z którym dowód taki może zostać dopuszczony dla wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które pozostały niewyjaśnione po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub w ich braku. Sąd zważył, że przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe oparte o dowody z dokumentów i zeznania

świadka pozwoliło w dostateczny sposób wyjaśnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, stąd dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron byłoby zbędne i spowodowało jedynie przedłużenie postępowania. Dodatkowo zaznaczono, że skoro powód nie sprecyzował kiedy rzekome uszkodzenie płytek miało mieć miejsce, nie zgłosił żadnych twierdzeń faktycznych co do tego, jaki był zakres uszkodzeń, jakie poniósł straty z tego tytułu, a mimo, że był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie wnosił także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego stosownej specjalności celem wyceny uszkodzeń, przesłuchanie powoda i tak nie byłoby wystarczającym dowodem wykazującym wysokość szkody i fakt jej wyrządzenia, zatem także i z tej przyczyny okazałoby się zbędne i nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd wywiódł także, że twierdzenie powoda o uszkodzeniu płytek przy realizowaniu umowy przez pracowników powoda było także o tyle wątpliwe, że po wykonaniu prac w dniu 9 czerwca 2014 r. J. M. nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, co wynika nie tylko z zeznań świadka, ale także z protokołu rozprawy z dnia 11 czerwca 2014 r. w sprawie VIII C 4401/13.

W oparciu o tak ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd uznał, że roszczenie dochodzone pozwem nie zostało udowodnione, a w konsekwencji powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał dalej, że w niniejszej sprawie powód upatrywał odpowiedzialności pozwanego w art. 471 k.c., w myśl którego dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi. Sąd podniósł, że na gruncie cytowanego przepisu odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli po stronie wierzyciela powstanie szkoda w postaci uszczerbku majątkowego spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika, a jednocześnie zachodzi związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Uzupełnieniem tej regulacji jest art. 472 k.c. stanowiący, że jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Sąd zaznaczył jednocześnie, że ciężar dowodu istnienia wymienionych przesłanek, stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciążył na powodzie jako osobie, która z tychże faktów wywodziła skutki prawne i podkreślił, że J. M., jako strona inicjująca proces, był obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie, w szczególności do wykazania, że na skutek zachowania pozwanego doznał określonej szkody majątkowej – wskazując jej zakres i dowodząc wysokości szkody – a także, że między tym działaniem a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy. W ocenie Sądu powód tej powinności nie sprostął, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do wniosku, że wskutek działania pozwanego została mu wyrządzona jakakolwiek szkoda majątkowa, a tym bardziej uzasadniająca zasądzenie odszkodowania w żądanej kwocie; twierdzenie o uszkodzeniu płytek przy wykonywaniu prac na podstawie umowy z dnia 1 marca 2013 r. było gołosłowne i wątpliwe, zwłaszcza że po wykonaniu dodatkowych prac w dniu 9 czerwca 2014 r. J. M. nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. Sąd zaznaczył, że w sprawie nie zgłoszono nawet precyzyjnych twierdzeń faktycznych o tym, kiedy rzekome uszkodzenie płytek miało mieć miejsce, jaki był zakres uszkodzeń, do jakich strat doszło i nie udowodniono wysokości dochodzonego z tego tytułu odszkodowania. Reasumując, powód nie wykazał, iż ziszczyły się przesłanki z art. 471 k.c., które konstytuowałyby odpowiedzialność kontraktową pozwanego, co przesądzało o oddaleniu powództwa w całości. Na marginesie Sąd wskazał, że gdyby nawet powód udowodnił swoje roszczenie, pozwany miałby prawo uchylić się od jego zaspokojenia, podnosząc zarzut przedawnienia; zarzut taki został zgłoszony w odpowiedzi na pozew. Przywołano art. 646 k.c., z którego wynika, że roszczenia wynikające z umowy o dzieło, w tym także odszkodowawcze, wywodzone z faktu jej niewykonania lub nienależytego wykonania, przedawniają się z upływem dwóch lat od dnia oddania dzieła. Skoro do oddania dzieła na podstawie umowy stron doszło w dniu 22 marca 2013 r., zaś powództwo wytoczono dopiero w dniu 8 stycznia 2016 r., nastąpiło to już po upływie terminu przedawnienia. W ocenie Sądu bieg terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie, wynikającego z umowy zawartej między powodem a pozwanym w dniu 1 marca 2013 r., nie został przerwany przez wytoczenie powództwa w sprawie VIII C 1670/14, gdyż sprawa ta dotyczyła innego roszczenia – o zobowiązanie do nieodpłatnego zamontowania nowej wolnej od wad listwy wykończeniowej wokół drzwi małego pokoju, a nie o zapłatę odszkodowania za szkodę spowodowaną uszkodzeniem płytek przy wykonywaniu umowy.

Z uwagi na fakt, że powód był w niniejszej sprawie reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, Sąd przyznał i nakazał wypłacić na rzecz adw. R. P. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa

w Łodzi kwotę 1.476,00 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., nie znajdując podstaw, by orzeczenie oprzeć na art. 102 k.p.c. i mając na uwadze, że trudna sytuacja finansowa J. M. nie może usprawiedliwiać wytaczania przez niego kolejnych powództw w ramach tej samej umowy, z których niniejsze musiało zostać uznane za oczywiście niezasadne i nieudowodnione. Wskazano ponadto, że wytoczenie powództwa nie pozostało bez wpływu na sytuację pozwanego, który – aby bronić się przed niezasadnymi żądaniami powoda – zmuszony był korzystać z pomocy prawnej pełnomocnika z wyboru; z powyższych przyczyn zastosowanie w sprawie art. 102 k.p.c. byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i słuszności.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięcia co do meritum sprawy i orzeczenia o kosztach procesu oraz domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz skarżącego kwoty 8.000,00 zł i nieobciążanie J. M. kosztami procesu, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, a także wniósł o zasądzenie na rzecz pełnomocnika skarżącego kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, nieopłaconych w całości ani w części. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

1. art. 299 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do wyjaśnień powoda, mimo niewyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów;
2. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo że zachodził szczególnie uzasadniony przypadek, w którym sąd powinien odstąpić od obciążania powoda kosztami procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlegała oddaleniu. Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu. Ustalenia te Sąd I instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą całości przedstawionych przez strony dowodów, a ocena zgromadzonego materiału odpowiada zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność niedokonania nieodpłatnego doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową oraz wysokości żądania nie jest zasadny. Zgodnie z powołanymi w treści zarzutu przepisami, przedmiotem tego dowodu mogą być jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i to takie, które nie zostały dotychczas dostatecznie wyjaśnione. Obowiązek precyzyjnego wskazania faktów, na które dowód ten ma być przeprowadzony, wynika zatem już nie tylko z ogólnych reguł opisujących podstawową dla procesu cywilnego zasadę kontrydiktoryjności (min. art. 232 zd. 1 k.p.c.), ale również jest podyktowany koniecznością umożliwienia sądowi weryfikacji zasadności wniosku dowodowego z punktu widzenia jego przydatności dla rozstrzygnięcia sporu (tak w wyroku SA w Szczecinie z dnia 31 marca 2016 r., I A Ca 1010/15, Lex Nr 2071333). Innymi słowy mówiąc, nie jest tak, jak wydaje się sądzić autor apelacji, że dowód z przesłuchania stron ma posłużyć przedstawieniu przez stronę podstawy faktycznej powództwa, ale przeciwnie – strona powodowa dochodząca określonych roszczeń zobowiązana jest – jak tego wymaga ustawodawca w art. 6 § 2 k.p.c. – przytaczać przede wszystkim bez zbędnej zwłoki twierdzenia o okolicznościach faktycznych uzasadniających te roszczenia, a następnie wykazywać je dowodami. Dopiero gdyby po przedstawieniu tych twierdzeń i wyczerpaniu innych dowodów pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla ich wyjaśnienia może dopuścić dowód z przesłuchania stron; z pewnością bowiem nie uprawdopodobniono w najmniejszym nawet stopniu, by w realiach sprawy niniejszej inne dowody w ogóle nie istniały. Należało zgodzić się z Sądem I instancji, że skoro powód nie przedstawił żadnych twierdzeń co do tego, kiedy rzekome uszkodzenie płytek miało mieć miejsce, nie określił, na czym ono polegało, ani w jakich okolicznościach powstało, to de facto nie było w ogóle podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego na te okoliczności, skoro J. M. – mimo, że korzystał z pomocy prawnej pełnomocnika z urzędu – nie objął ich podstawą faktyczną

swojego powództwa; tym bardziej nie było w tym wypadku uzasadnione dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda, skoro inne możliwe do powołania dowody nie były przeprowadzone, ani nawet wnioskowane. Dowód z przesłuchania stron nie służy bowiem temu, aby dopiero w oparciu o niego ustalać podstawę faktyczną żądania, ale wykazaniu faktów objętych tą podstawą, w sytuacji zatem, gdy nie wiadomo, jaka była podstawa faktyczna powództwa, przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda na potencjalnie składające się na nią okoliczności nie byłoby uzasadnione (tak np. w wyroku SA w Warszawie z dnia 21 grudnia 2015 r., I ACa 527/15, Lex Nr 2050831). Odwołując się dalej do orzecznictwa, wskazać trzeba, że nie budzi tam wątpliwości, iż instytucja dowodu z przesłuchania stron nie służy ustalaniu podstaw żądania ani zakresu roszczenia, a dowód ten przeprowadza się po wyczerpaniu innych środków dowodowych, na końcowym etapie postępowania, kiedy nie powinno już mieć miejsca precyzowanie podstaw roszczenia (wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013 r., I ACa 556/13, LEX Nr 1381590), tym bardziej, że dowód z przesłuchania stron jest dowodem o charakterze subsydiarnym i należy po niego sięgać tylko w sytuacji, w której brak jest materiału dowodowego pozwalającego na ocenę istotnych okoliczności w sprawie (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 1175/12, LEX Nr 1283507).

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Przede wszystkim zastosowanie tego unormowania zależy od swobodnej decyzji sądu rozstrzygającego sprawę, a ponieważ rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym przedmiocie związane jest z dyskrejonalną władzą sędziowską (uznaniem sędziowskim), może ono zostać skorygowane przez Sąd odwoławczy tylko wówczas, gdy jest rażąco niesprawiedliwe, a reguły słusznościowe naruszone w sposób oczywisty (tak np. w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 130/12, Lex Nr 1341731 z odwołaniem się do wskazanego tam orzecznictwa). Odnosząc te założenia do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy, Sąd II instancji musiał przyjąć, że brak jest podstaw do wzruszenia kwestionowanego rozstrzygnięcia dotyczącego kosztów procesu, gdyż Sąd meriti w sposób prawidłowy zastosował regułę określoną w art. 98 k.p.c. Nie negując niewątpliwie trudnej sytuacji majątkowej powoda, należy zauważyć, że w niniejszym postępowaniu odstąpienie od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego nie byłoby trafne. Zasada słuszności, ujęta w [art. 102 k.p.c.](#) i pozwalająca na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nieobciążanie jej w ogóle kosztami w przypadkach szczególnie uzasadnionych stanowi wyłom od ogólnej reguły obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu. Dyspozycja tego przepisu, z uwagi na swój szczególny charakter, nie może być wykładana rozszerzająco, zaś w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że sam stan majątkowy nie stanowi decydującej przesłanki zwolnienia jej od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (por. postanowienie SN z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, Lex Nr 1101325, postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CZ 52/11, Lex Nr 1083690, postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2012 r., I CZ 34/12, Lex Nr 1232459, postanowienie SA w Poznaniu z dnia 5 marca 2014 r., I ACz 294/14, Lex Nr 1438132, wyrok SA w Łodzi z dnia 21 listopada 2013 r., I ACa 672/13, Lex Nr 1394250 lub wyrok SA w Katowicach z dnia września 2013 roku, I ACa 481/13, Lex Nr 1378704). Sąd Rejonowy prawidłowo przypisał istotne znaczenie faktowi, że J. M., występując z kolejnym żądaniem przeciwko M. P., które – jak wynika z przebiegu postępowania – było oczywiście bezzasadne, powinien był liczyć się z możliwością przegrania sporu, a w konsekwencji także z powinnością zwrotu kosztów na rzecz pozwanego, który z kolei zmuszony był do podjęcia obrony przed nieuzasadnionymi żądaniem przeciwnika. Zaprezentowana w apelacji argumentacja nie przekonała Sądu II instancji, że słuszne byłoby w takiej sytuacji wydanie orzeczenia uchylającego taki obowiązek powoda, a zatem prawidłowe było zastosowanie w sprawie art. 98 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustaloną w oparciu o § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). Zważywszy, że w toku postępowania drugoinstancyjnego powód korzystał z przyznanej z urzędu pomocy prawnej, Sąd II instancji przyznał i nakazał wypłacić na rzecz ustanowionego z urzędu pełnomocnika ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 738,00 zł obliczoną stosownie do § 8 pkt. 4 w związku z § 16 ust. 1 pkt, 1 w związku z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).